

# Problemy wychowania w kształceniu pedagogów

---

## *The problems of education in training of teachers*

### ABSTRACT

The article discusses the issue of indicating ways to search for the meaning of education and educating pedagogues. As a result of the analysis of the level of upbringing in the public life of modern times, it is necessary to shape the personality of pedagogical students in order to be effective in future work, with special emphasis on educational processes. Therefore, it is necessary to look for new strategies and concepts for educating and improving teachers and educators.

Keywords: *upbringing, education, teacher, students*

### STRESZCZENIE

Artykuł porusza zagadnienie wskazania dróg poszukiwania sensów wychowania i kształcenia pedagogów. W efekcie analizy poziomu wychowania w życiu publicznym współczesnych czasów koniecznością jest kształtowanie osobowości studentów kierunków pedagogicznych, w celu ich skuteczności w przyszłej pracy ze szczególnym uwzględnieniem procesów wychowawczych. Dlatego też niezbędne jest poszukiwanie nowych strategii i koncepcji kształcenia i doskonalenia nauczycieli i pedagogów.

Słowa kluczowe: *wychowanie, wykształcenie, pedagog, studenci*

## Uwagi wstępne

Tak sformułowany temat wystąpienia na konferencji naukowej może budzić wiele kontrowersji. Przede wszystkim dlatego, iż osoby podejmujące edukację na poziomie wyższym są już dorośli i powinny być jak się powszechnie zakłada już wychowane. Właśnie, a kształcenie pedagogów odbywa się na poziomie wyższym. Powinny być wychowane, ale czy są? Oto jest pytanie, a zarazem jeden z głównych problemów współczesnej pedagogiki, ostatnio pomijany i niedoceniany. W tym miejscu chciałbym wyraźnie podkreślić, że istnieją liczne wyjątki poprawnych, a nawet wzorowych zachowań młodzieży akademickiej, świadczących o wysokiej kulturze osobistej studentów i absolwentów szkół wyższych.

Z moich wieloletnich doświadczeń edukacyjnych jako nauczyciela akademickiego wynika, że efekt wychowania w procesie realizacji zadań ustawowych szkoły wyższej jest daleko niewystarczający w stosunku do rzeczywistych oczekiwań i potrzeb społecznych.

Dokładnie rok temu, 25 kwietnia 2017 roku, na poprzedniej naszej konferencji rozpatrywany był brak równoważności między edukacją humanistyczną a techniczną. Pozostając pod nieukrywanym wrażeniem niezwykle interesujących wystąpień uczestników obrad, ośmieliłem się w swoim tekście zatytułowanym „Pedagogika kultury w systemie współczesnej edukacji” zamieścić następujące stwierdzenie: wykształceni, ale nie wychowani. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich osób publicznych. Niemniej jednak to jeden z ważnych powodów pilnej naprawy naszego systemu edukacji zorientowanej nie tylko utylitarnie, ale także humanistycznie. W dobie polskich zmian systemowych jednak powstało w tym kierunku wiele cennych inicjatyw. Szkoda tylko, że nie zostały one wykorzystane przez decydentów politycznych i ekonomicznych” (Jurzysta, 2017, s.13).

Dające wiele do myślenia to dość ryzykowne stwierdzenie wynika z jednej strony z obserwacji polskiej sceny politycznej z wyżej zawartym zastrzeżeniem, a z drugiej z codziennych zachowań studentów i absolwentów szkół wyższych, w tym także niestety i nauczycieli.

W poszukiwaniu przyczyn takiej sytuacji i wychodząc z pewnej może nie do końca uzasadnionej merytorycznie analogii do obrad IV konferencji myślę, że warto zastanowić się nad relacją wychowanie a kształcenie, czy też

kształcenie a wychowanie. Autorzy opracowań pedagogicznych ujmują istotny dla nas problem w różny sposób. Analiza najnowszej literatury wskazuje na wyraźne pomijanie kwestii wychowawczych na rzecz kształcenia przygotowującego do efektywnego wykonywania zawodu. Powstaje pytanie, czy nie została naruszona pewna równowaga w tym zakresie?

Nietrudno zauważyć, iż główne podmioty odpowiedzialne za wychowanie: rodziny, przedszkola, szkoły, organizacje, instytucje, zakłady pracy zwalniają się jakby z odpowiedzialności za wychowanie dzieci, młodzieży i dorosłych. Oznacza to, iż proces wychowania nie należy do łatwych zadań, a jest bardzo istotny dla wszechstronnego rozwoju człowieka.

Wnikliwa obserwacja naszego życia społeczno-zawodowego i kulturalnego powinna wywoływać zdecydowaną reakcję na widoczne przejawy braku podstawowej kultury osobistej w relacjach międzyludzkich we wszystkich środowiskach. Powstaje pytanie kto, w jaki sposób i z jakim skutkiem powinien zapobiegać lekceważeniu podstawowych, ogólnoludzkich zasad współistnienia osób pełniących różne role społeczno-zawodowe, niezależnie od ich wykształcenia i statusu?

Przykłady braku wychowania można mnożyć nieskończenie. Dotyczy to oczywiście niewielkiej grupy osób po studiach, jednak oddziałującej niekorzystnie na całe społeczeństwo. Wystarczy obserwacja obrad naszego parlamentu. Uważne śledzenie wystąpień zwalczających się wzajemnie polityków w debatach publicznych i programach informacyjnych. Są to wybrani przez nas parlamentarzyści w demokratycznych wyborach jako kandydaci zasłużeni w lokalnych społecznościach i cieszący się najwyższym uznaniem w społeczeństwie. Często osoby te nie tylko posiadają wyższe wykształcenie, ale również niejednokrotnie tytuły i stopnie naukowe. Sposoby prowadzenia tych debat przez znanych dziennikarzy, kulturalnych wobec sprawujących władzę i niekulturalnych wobec przedstawicieli opozycji. Nie najlepiej świadczy to o tzw. „czwartej władzy” wywierającej znaczący wpływ na życie społeczno-gospodarcze i kulturalne. Jest to niewątpliwie wpływ negatywny, przede wszystkim na dzieci, młodzież uczącą się i studiującą.

Niewłaściwe zachowania nielicznych osób w miejscach publicznych są widoczne na porządku dziennym. Najbardziej odczuwalne, bo niebezpieczne dotyczą uczestników ruchu drogowego. Nawet w miejscach kultu religijnego

można zauważyć brak jakiegokolwiek reakcji rodziców i opiekunów na zbyt głośne zachowania dzieci. Młodzież, często z rodzicami, zajmuje miejsca siedzące w świątyniach, a osoby starsze stoją obok. Uwaga ta dotyczy również innych miejsc publicznych, między innymi komunikacji, gdzie można także usłyszeć wiele słów niecenzuralnych.

Na pytanie kto powinien reagować, jest łatwo odpowiedzieć. Trudniej na pytanie jak? Stąd coraz większe oczekiwania społeczne wobec wychowawców, nauczycieli i opiekunów, ale także osób odpowiedzialnych z racji pełnionych funkcji. Wszyscy bowiem byliśmy nie tylko kształceni na różnych poziomach, ale także wychowywani w różnych środowiskach. Dlatego też społeczeństwo ma prawo liczyć na wyraźną poprawę coraz bardziej niepokojącej sytuacji związanej z brakiem właściwego wychowania i zachowania. Trudno jest znaleźć sensowną odpowiedź na problem niedoceniaenia procesu wychowawczego zarówno w teorii, jak i praktyce edukacyjnej. W praktyce nikt nie lubi, aby ktoś mu zwracał uwagę. Zresztą jest to także niebezpieczne.

W teorii jest zapewne wiele przyczyn takiego stanu rzeczy. Aby jednak dokonać diagnozy i analizy interesującego nas problemu, warto przytoczyć dla przypomnienia liczne próby definiowania pojęć wychowanie i kształcenie z najnowszej literatury przedmiotu badań. Okazuje się – przynajmniej z mojego punktu widzenia – iż jedną z przyczyn jest pewna trudność terminologiczna oraz wielość strategii i koncepcji wychowania. Najłatwiej i najprościej można dowiedzieć się, czym jest i na czym polega wychowanie z podręczników pedagogiki ogólnej. Jednakże takim podejściem można się w pewnym stopniu rozczarować. Tym bardziej, jeżeli taką próbę podejmuje początkujący student pedagogiki. Warto zastanowić się nad nowym problemem definiowania pojęć pedagogicznych oraz ich znaczeniem w procesach dydaktyczno-wychowawczych.

## Podstawowe pojęcia pedagogiczne

W znanym i cenionym od dziesięciu lat podręczniku akademickim Teresa Hejnicka-Bezwińska zamieściła na stronach 457-518 obszerny słownik kategorii pojęciowych. Hasło wychowanie zdefiniowane jest w następujący sposób: „we współczesnych zasobach leksykalnych języka polskiego stanowi

przedmiot subdyscypliny pedagogicznej zwanej »teorią (teoriami) wychowania«. Pojęciami bliskoznacznymi działalności »wychowania« są działania formacyjne i działania indoktrynacyjne. Oddzielenie wychowania od kształcenia związane jest z ideą tworzenia systemu oświatowego, a zapoczątkowane zostało przez Condorseta” (Hejnicka-Bezwińska, 2008, s. 517).

Nasz student pedagogiki z tak sformułowanej definicji wychowania nie jest do końca przekonany, czym jest w istocie to wychowanie. Skoro już ma w ręku najnowszy podręcznik pedagogiki ogólnej, próbuje dowiedzieć się, jak jest zdefiniowana teoria wychowania. Znajduje następującą definicję: „subdyscyplina pedagogiczna, której przedmiotem badań jest wychowanie, czyli wytwarzanie wiedzy o celach, treściach, metodach, formach i środkach wychowania. (Hejnicka-Bezwińska, 2008, s. 513). W dalszym ciągu niezadowolony „z wytwarzania wiedzy” zapoznaje się z następującą definicją systemu oświatowego: „organizacja służąca upowszechnianiu w społeczeństwie wykształcenia ogólnego i zawodowego (kształtowaniu przydatności do zatrudnienia). Tworzą ten system instytucje, organizacje i stowarzyszenia, a jego najważniejszymi podsystemami z pedagogicznego punktu widzenia są: 1) system kształcenia ogólnego i zawodowego dla dzieci i młodzieży; 2) system kształcenia ustawicznego; 3) system upowszechniania kultury; 4) system podejmujący stymulowanie, wspomaganie, korygowanie, zastępowanie w działaniach najważniejszych podmiotów w edukacji, jakimi są rodzina i szkoła. Centralną instytucją tego systemu jest szkoła, a funkcjonowanie tego systemu jest regulowane stosowną ustawą oświatową” (Hejnicka-Bezwińska, 2008, s. 510). To trzecia, najszerza cytowana definicja niewyjaśniająca słowa wychowanie.

Wytrwały student w ramach dalszych poszukiwań istoty wychowania korzysta z definicji pedagogiki: „w tradycji europejskiej jest traktowana jako odrębna dyscyplina naukowa, w obszarze anglojęzycznym (między innymi w tradycji amerykańskiej) nie jest wyróżniana wprost jako odrębna dyscyplina naukowa, ale na uniwersytetach istnieją wydziały nauk o edukacji. W europejskiej tradycji: 1) pierwotne znaczenie pedagogiki zawierało się w takiej oto definicji: pedagogika jest nauką, badającą, w jaki sposób należy realizować (według kryterium wartości i skuteczności) określone, z góry założone i pożądane stany rzeczy. Pedagogika miała być zatem budowana według racjonalności instrumentalnej,

a efektem badań pedagogicznych miał być uniwersalny i skuteczny system pedagogiczny; 2) w zasobach leksykalnych współczesnej polszczyzny pedagogika jest definiowana jako dyscyplina naukowa (lub dziedzina wiedzy) o procesach edukacyjnych i dyskursach edukacyjnych, czyli zadaniem jej jest wytwarzanie wiedzy o całości kształcenia praktyki edukacyjnej – minionej i aktualnej. Obiektem badań tak rozumianej pedagogiki są więc pedagogie we wszystkich swoich znaczeniach (Hejnicka-Bezwińska, 2008, s. 494-495). I tu także student nie znajduje odpowiedzi, czym jest i na czym polega słowo wychowanie. Ale rozumie, że skoro pedagogika jako nauka o wychowaniu nie jest uznawana w obszarze anglojęzycznym, to dlaczego w dobie widocznej globalizacji i amerykańkizacji miałyby być eksponowane w polskiej literaturze pedagogicznej.

Doceniając wysiłek intelektualny naszego studenta (zresztą na tym polega studiowanie) oraz jego osobistą dociekliwość, można z dużym prawdopodobieństwem sądzić, iż zapozna się on również z definicją hasła pedagogia: 1) w znaczeniu tradycyjnym – sztuka skutecznego wywierania wpływu na dzieci i młodzież dla zrealizowania określonych celów edukacyjnych, metaforycznie rzecz ujmując „uprawa ludzkiego ducha”; 2) we współczesnych zasobach leksykalnych definiowana jest jako paradygmat edukacyjny, który może występować w postaci: a) doktryny pedagogicznej, b) ideologii edukacyjnej, c) ukrytego programu wychowania; 3) w obszarze anglojęzycznym pojęciem tym określa się (posługując się Bernsteinowską definicją przetłumaczoną na język polski przez Z. Kwiecińskiego) też względnie spójny i trwały zbiór praktyk edukacyjnych, poprzez które jednostka przyswaja sobie nowe (lub rozwija dotychczas istniejące) formy postępowania, wiedzy, umiejętności i kryteria ich oceny, przyjmując je od kogoś (lub czegoś), kogo uznaje za stosownego ich dostarczyciela (przekaziciela) i ewaluatora (Hejnicka-Bezwińska, 2008, s. 493).

Celowo przytoczyłem powyżej aż pięć haseł z jednego najnowszego źródła ogólnie dostępnego dla studentów i nauczycieli akademickich, aby wskazać na nowe (nie)rozumienie współczesnej problematyki wychowania w nowej i zupełnie innej, niekwestionowanej lepszej polskiej rzeczywistości. Nie dlatego, aby uczestnikom naszej konferencji i ewentualnie czytelnikom mojego tekstu cokolwiek udowodnić. Tym bardziej nie śmiałybym polemizować z Autorką cytowanego podręcznika, mimo iż niemalże na co dzień z niego korzystam. Moim skromnym zamiarem jest jedynie inspirowanie dalszej dyskusji

po prawie trzech dekadach zmiany systemowej w naszym kraju nad teorią i praktyką procesów wychowawczych. Myślę, że jej pomijanie w unowocześnionym niepotrzebnie języku pedagogiki, jak wskazują na to przytoczone definicje, w pewnym stopniu utrudnia, a nie ułatwia osiąganie założonych celów edukacyjnych w nowej rzeczywistości.

Najnowsza literatura pedagogiczna zawiera jednak wiele cennych propozycji merytorycznych i metodycznych ujętych hasłowo i postulatywnie, ale w sposób bardzo ogólny, wymagający dalszych badań i analiz. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż studenci kierunku pedagogika zapoznają się także z trzynomowym podręcznikiem, wydanym kilka lat wcześniej pod red. Bogusława Śliwerskiego. Charakterystyczną propozycją jest ujęcie w nim wychowania przez profesora z Monachium Christiana Callo. Autor ten w piątym rozdziale, w pierwszym tomie zatytułowanym „Podstawy nauk o wychowaniu” proponuje wychowanie rozpatrywać jako:

- „koncepcję i wyobrażenia wychowania,
- podstawowe warunki wychowania,
- wychowanie jako uspołecznienie i socjalizacja,
- wychowanie jako odpowiedzialne formowanie cech osobowych w ramach uczenia się, rozwoju i kształcenia,
- wychowanie jako proces, jako program pomocy,
- wychowanie jako pomoc w kształtowaniu tożsamości.

Wychowanie to system składający się z różnych obszarów, w których cele, metody, środki, koncepcje człowieka, instytucje i organizacje, subiektywne cechy i obiektywne warunki w stosunku do siebie tak samo spełniają funkcje, jak i przesłanki etyczne, kulturalne i społeczne” (Call, 2006, s. 347).

Można w różny sposób interpretować przedstawione modele wychowania z obszaru niemieckojęzycznego i ewentualnie podjąć próby ich zastosowania w polskiej rzeczywistości edukacyjnej, ale również wypadałoby głębiej zastanowić się nad licznymi polskimi propozycjami tworzenia bardziej konkretnych koncepcji, a tym samym skuteczniejszych, przynoszących lepsze efekty wychowania.

W jeszcze wcześniejszym dwutomowym podręczniku pedagogiki opracowanym pod red. Zbigniewa Kwiecińskiego i Bogusława Śliwerskiego znaj-

dujemy w tomie pierwszym w ujęciu Zbigniewa Kwiecińskiego następującą konstatację. „Pedagogika jest nauką o wychowaniu (kształceniu, edukacji). O przedmiocie pedagogiki mówimy zamiennie i równocześnie: wychowanie, kształcenie, edukacja, bowiem terminy te – rozumiane szeroko są bliskoznaczne. Rozumiemy przez nie wszelkie warunki, procesy i działania wspierające rozwój jednostki ku pełnym jej możliwościom oraz sprzyjające osiągnięciu przez nią postawy życzliwości wobec innych i kompetencji do aktywności na rzecz dobra własnego i wspólnego we wszystkich sferach życia społecznego (Kwieciński, 2004, s. 11). Definicja taka świadczy o mało precyzyjnych pojęciach, wymagających wprost dookreślenia w celu eliminowania ich wieloznaczności.

Zdając sobie sprawę z napotykanymi trudnościami we współczesnym definiowaniu wychowania, warto sięgnąć nawet do dalekiej przeszłości. Czesław Kupisiewicz i Małgorzata Kupisiewicz dokonali wyboru cytatów zatytułowanych „Złote myśli o wychowaniu i kształceniu”. Autorzy we wstępie stwierdzają, iż „jest to publikacja, którą można by nazwać wyborem czy antologią myśli o wychowaniu i kształceniu, odnoszących się do celów, treści, zasad, metod, środków i organizacji obu tych procesów, a także warunków, w jakich te procesy były kiedyś – i nadal powinny być – organizowane (Kupisiewicz, 2005, s. 5).

Jeżeli nasz student pedagogiki miał możliwość zapoznania się z tą antologią, to z pewnością zrozumiał istotę i sens swojej przyszłej pracy wychowawczej, dydaktycznej i opiekuńczej oraz niekwestionowaną potrzebę całościowej edukacji. Szkoda tylko, że współcześni adepci tej profesji nie doceniają tego typu opracowań, co znajduje potwierdzenie między innymi w działalności publicystycznej i promocyjnej Instytutu Badań Edukacyjnych, w którym ta książka była przez wiele lat dostępna. W komentarzu do całości tego opracowania Czesław Kupisiewicz pisze: „Poczynając od starożytności, a kończąc na czasach nam współczesnych, tzn. na pierwszej dekadzie XXI wieku, przez cele wychowania rozumiano na ogół „umożliwienie dzieciom i młodzieży pełnego i zarazem nieskrępowanego rozwoju (Jaspers), albo rozwoju, wszech – lub wielostronnego (Platon, Sośnicki, Suchodolski i inni)”. (Kupisiewicz, 2005, s. 123). Warto podkreślić, iż na ostatniej stronie cytowanego opracowania przytoczone są znamienne słowa Marii Grzegorzewskiej: „Im lepszy jest nauczyciel, tym lepszy staje się świat i życie człowieka” (Kupisiewicz, 2005,

s. 132). Nic dodać nic ująć. Jakże cenne i trafne, a nade wszystko wciąż aktualne ujęcie wychowania i kształcenia pedagogów. Trudno zrozumieć, dlaczego obecnie realizuje się politykę negowania i odrzucania wszystkiego, co stworzyli nasi poprzednicy i bezkrytycznie przyjmuje wcale nie najlepsze – moim zdaniem – strategie i koncepcje zachodnie.

Bogatym źródłem współczesnej wiedzy na temat wychowania jest wielotomowa najnowsza „Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku”. Obszerne hasła wielu wybitnych autorów pozwalają na skuteczne poszukiwania współczesnych sensów wychowania i kształcenia. Andrzej Michał de Tchorzewski twierdzi, że „W polskiej literaturze pedagogicznej pojęcie wychowania bywa różnie określane. Najczęściej towarzyszy temu świadome ograniczenie treści i zakresu jego znaczenia, co pozwala przekształcać niedoskonałą wiedzę potoczną o wychowaniu w wiedzę zbliżoną do naukowej”. (Tchorzewski, 2008, s. 324). Dlatego też autorzy definicji posługują się licznymi przymiotnikami i rzeczownikami bliżej określającymi, o jakim i kogo wychowaniu mówimy. Zapewne różnie przebiegają procesy oddziaływań wychowawczych. Trudno jednak doszukać się trafnych analiz przekładania teorii na praktykę.

Podobnie rzecz się ma z definiowaniem kształcenia. W cytowanej encyklopedii Jadwiga Kędzierska kształcenie definiuje następująco: „Na ogół można powiedzieć, że kształcenie to ogół zjawisk i procesów stwarzających warunki dla wszechstronnego rozwoju umysłowego człowieka. Oznacza to nabywanie przez niego wiedzy, poglądów, przekonań na temat ludzi, ich dzieł, świata, w którym żyją, możliwości zmieniania otaczającej go rzeczywistości oraz samego siebie, gotowości do podejmowania działań intelektualnych i praktycznych, a także dążenia do rozwijania swoich zainteresowań, zamiłowań, zdolności i uzdolnień” (Kędzierska, 2003, s. 858).

Godnym uwagi i bogatym źródłem wiedzy nas interesującej jest ostatnio wydana „Encyklopedia aksjologii pedagogicznej”. Hasło wychowanie w ujęciu personalistycznym współredaktora cytowanego dzieła ks. Adama Maja definiowane jest jako „całość oddziaływań na osobowość wychowanka (zmienianie jej, formowanie) i procesów zachodzących w trakcie międzyosobowej relacji z wychowawcą, wspierającej rozwój człowieczeństwa dziecka oraz efekt tych oddziaływań i procesów; przedmiot badań wielu nauk i ich subdyscyplin, m.in. pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii,

teologii” (Maj, 2016, s. 1368). Autor aż na trzynastu stronach w piętnastu podtytułach rozwija swoją definicję, rozpoczynając od etymologii i terminu, kończąc na charakterystyce wychowania personalistycznego w ujęciu papieża świętego Jana Pawła II.

Natomiast kształcenie aksjologiczne Ewa Wysocka w tej encyklopedii ujmuje jako „proces angażujący określone treści i jego rezultaty w postaci świadomości i refleksyjnie tworzonej oraz utrwalonej postawy wobec siebie i świata, decydującej o integracji i równowadze między „Ja” „Ty” („My” i „Oni”) świadczącej o dojrzałości aksjologicznej człowieka, decydującego o dokonywanych wyborach autokreacyjnych i postępowaniu” (Wysocka, 2016, s. 508).

Dokonana analiza podstawowych pojęć jest charakterystyczna dla wielu opracowań pedagogicznych. Na przykład Roman Leppert, poszukując odpowiedzi na pytanie: Jaka pedagogika i dla jakiego człowieka? „Uogólniając wątek dotyczący zmian, jakie dokonały się w pedagogice ogólnej w ostatniej dekadzie, można stwierdzić, że zaowocowały one koncepcją stanowiska głoszącego uprawnioną wielość orientacji, nurtów, podejść, ideologii, teorii i innych konstruktów będących przedmiotem zainteresowania badaczy reprezentujących tę dyscyplinę. Problemem następnej dekady będą zapewne konsekwencje rzeczywistej różnorodności pedagogiki ogólnej” (Leppert, 2010, s. 39).

Z kolei Kazimierz Czerwiński w obszernym artykule stwierdza, że „Dyskusja nad pożądanym modelem nauczyciela może być postrzegana jako istotna część ożywionego fermentu intelektualnego, mającego miejsce we współczesnej pedagogice, który charakteryzuje się niezwykle nagromadzeniem – częstokroć przeciwstawnych – trendów rozwojowych, zderzeniem rozmaitych idei, kierunków, prądów” (Czerwiński, 2015, s. 21).

„Z prezentowanych obserwacji i systematycznych badań – zdaniem Autora – jawi się nauczyciel, którego cechuje przeciętność, szablonowość i monotonia, łatwo podporządkowuje się zewnętrznym naciskom i uregulowaniom, jest mało krytyczny i twórczy, nie widzi potrzeby i możliwości własnego udziału w zmianach, wyraża wątpliwości co do swoich i szkoły możliwości wychowawczych itp.” (Czerwiński, 2015, s. 40).

Wobec tego typu nieodosobnionych wypowiedzi w pełni uzasadnione merytorycznie wydają się wszelkie próby poszukiwania nowych strategii i koncepcji kształcenia i doskonalenia nauczycieli i pedagogów.

## Propozycje zmian

Dobrze się dzieje, iż ostatnio pod koniec kolejnej dekady dokonującej się wciąż zmiany systemowej po przetestowaniu standardów kształcenia oraz ram kwalifikacji Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołało zespół, który opracował w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Propozycję nowego modelu kształcenia przyszłych nauczycieli” oraz „Propozycję nowego modelu kształcenia nauczycieli przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej”.

Wstępna analiza tych propozycji skłania do wniosku, iż ich autorzy w pewnym stopniu uwzględniają zarówno polskie doświadczenia ze stosowania standardów kształcenia pedagogicznego i ram kwalifikacji. Należy podkreślić, że zbyt częste, co kilka lat, zmiany strategii i koncepcji edukacyjnych bez ich należytego przygotowania organizacyjno-programowego nie najlepiej służą procesowi kształcenia i doskonalenia kadr pedagogicznych.

Myślę, że wciąż aktualne są sugestie autorki „Pedeutologii” Henryki Kwiatkowskiej, która we wstępie do swojego podręcznika, uzasadniając potrzeby jego opracowania, stwierdza:

- „1. Chodzi o zainspirowanie myślenia o pracy zawodowej nauczyciela (...) Nauczyciel ustawicznie podejmuje decyzję działania przy zupełnie niepełnych danych. Praca nauczyciela jest nieograniczona.
2. Potrzebna jest refleksja nad kształceniem nauczycieli, świadomość, do jakiej pracy jest on przygotowywany. Osoby kończące specjalizację nauczycielską twierdzą, że uzyskane w toku studiów kwalifikacje nie przystają do współczesnych wymagań pracy dydaktycznej, a zwłaszcza pracy wychowawczej (...).
3. Namysłu wymaga tradycyjne pojmowanie zawodowej roli nauczyciela (...).
4. Istnieje potrzeba odmitologizowania osoby nauczyciela jako kogoś postrzeganego negatywnie.

Jednym z takich mitów jest kwalifikowanie jego pracy jako wprawdzie uciążliwej fizycznie i psychicznie, lecz dalekiej od wysiłku twórczego i intelektualnego. (...). Nie może być bardziej błędnego sądu o zawodzie nauczyciela” (Kwiatkowska, 2008, s. 11-13).

Zdaniem Autorki „Kształcenie nauczycieli ulega współcześnie dużemu zróżnicowaniu. Wiąże się to z określeniem podstaw skuteczności tej edukacji. Upatruje się tych podstaw w tradycji narodowej, w rozwoju nauk pedagogicznych, w nowoczesnych technologiach, wymaganiach rynku pracy, w zmienionych oczekiwaniach pracodawców, w jakości kandydatów na studia, w ich zmieniających oczekiwaniach edukacyjnych itp.” (Kwiatkowska, 2008, s. 47).

Po upływie kolejnej dekady naszej transformacji systemowej przytoczone konstatacje pozostają dalej aktualne. Natomiast dokonane zmiany w edukacji, jak już wyżej stwierdzono, wprowadzają jedynie chaos w systemie i dezorganizują pracę nauczycieli i wychowawców. Powstaje pytanie, czy zaproponowany model kształcenia przyszłych nauczycieli ma szansę powodzenia realizacyjnego i rzeczywiście zapewni wyższą jakość pracy absolwentów studiów pedagogicznych?

Głównym celem opracowania i wdrażania standardów kształcenia i ram kwalifikacji było dostosowanie programów kształcenia na poziomie wyższym do rozwiązań obowiązujących w Unii Europejskiej. Standardy i ramy kwalifikacji miały zapewnić wysoką jakość kształcenia i porównywalność dyplomów. Także wprowadzenie do środowisk akademickich nowej terminologii zrywającej z dorobkiem pedagogiki tradycyjnej miało służyć kreowaniu nowoczesnej teorii i praktyki edukacyjnej. Powstaje pytanie, w jakim stopniu zostały osiągnięte te założone cele? A wnikliwa obserwacja dokonujących się wciąż zmian skłania do wniosku, iż podejmowane próby nie przynoszą oczekiwanych efektów, także w sferze wychowania. Jest to moja subiektywna ocena stanu rzeczy. Znajduje potwierdzenie na licznych konferencjach naukowych i szkoleniach tematycznych.

Dlatego też uważam, że każda próba mająca na celu doskonalenie procesu kształcenia i wychowania zasługuje na uwagę i wsparcie środowisk oświatowych i akademickich, a nade wszystko resortów ministerialnych odpowiedzialnych za edukację. Analiza propozycji nowych modeli kształcenia nauczycieli skłania do wniosku, iż problem wychowania w procesie kształcenia pedagogów jest eksponowany w sposób właściwy. Świadczą o tym przytoczone niżej i celowo wybrane sprecyzowania zakładanych efektów w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych przyszłych nauczycieli i pedagogów.

Szczególnie w modelu kształcenia nauczycieli przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej w opisie efektów autorzy problem wychowania traktują na równi z nauczaniem i uczeniem się. Absolwenci studiów nauczycielskich mają mieć wiedzę dotyczącą:

- a) „z filozofii człowieka, filozofii wychowania i aksjologii pedagogicznej oraz potrafią ją odnieść do osobowego, intelektualnego rozwoju ucznia;
- b) klasycznych i współczesnych teorii rozwoju człowieka, wychowania, uczenia się i nauczania (kształcenia) oraz ich wartości aplikacyjnych;
- c) potrafi je krytycznie oceniać i twórczo z nich korzystać”. (Zespół przy MNiSW, 2018, s. 3)

W zakresie umiejętności:

- i) „tworzy sytuacje wychowawczo-dydaktyczne motywujące dzieci / uczniów do nauki i pracy nad sobą, analizuje ich skuteczność oraz modyfikuje działania w celu uzyskania pożądaných efektów wychowania i kształcenia” (Zespół przy MNiSW, 2018, s. 5).

W zakresie kompetencji społecznych i interpersonalnych:

- a) „posługuje się normami etycznymi w działalności zawodowej, kierując się przede wszystkim szacunkiem dla godności każdego człowieka;
- b) jest świadomy swojej roli w formowaniu zachowań i postaw dzieci/uczniów, w tym wobec kultury i sztuki;
- c) posiada kompetencje interpersonalne pozwalające na budowanie relacji wzajemnego zaufania między wszystkimi podmiotami procesu wychowania i kształcenia, w tym rodzicami/opiekunami dziecka/ucznia oraz włączaniu ich w działania sprzyjające efektywności edukacji” (Zespół przy MNiSW, 2018, s. 6).

Podobnie zostały sprecyzowane efekty dla nowego modelu kształcenia przyszłych nauczycieli. „Po zakończeniu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela absolwent

- 1) ma wiedzę dotyczącą:
  - a) klasycznych i współczesnych teorii dotyczących rozwoju człowieka, wychowania, uczenia się i nauczania, oraz różnorodnych uwarunkowań tych procesów, potrafi je krytycznie ocenić, twórczo z nich korzystać (Zespół przy MNiSW, 2018, s. 3).

- 2) w zakresie umiejętności:
  - a) obserwuje sytuacje i zdarzenia pedagogiczne, analizuje je wykorzystując wiedzę pedagogiczno-psychologiczną i proponuje rozwiązania problemów;
  - b) adekwatnie dobiera, tworzy i testuje materiały, środki i metody pracy w celu samodzielnego projektowania i efektywnego realizowania działań pedagogicznych, wychowawczych i opiekuńczych (Zespół przy MNiSW, 20018, s. 4);
- 3) w zakresie kompetencji społecznych:
  - a) posługuje się uniwersalnymi zasadami i normami etycznymi w swojej działalności, kierując się przede wszystkim szacunkiem dla każdego człowieka;
  - b) poprawnie posługuje się językiem ojczystym, wykazując troskę o kulturę i estetykę wypowiedzi własnej i uczniów (Zespół przy MNiSW, 2018, s. 5).

Przytoczone wyżej, wybrane efekty z zakresu wiedzy, umiejętności i kompetencji wskazują wyraźnie na docenianie przez autorów proponowanych modeli rozważanej przez nas problematyki wychowania w procesie studiów przygotowujących pedagogów i nauczycieli do pracy wychowawczo-dydaktycznej i opiekuńczej.

Proponowana struktura programu studiów ujęta modułowo ze wskazaniem na dużą liczbę godzin w celu realizacji treści programowych poszczególnych modułów łącznie z obowiązującymi studentów praktykami w placówkach edukacyjnych i opiekuńczych winna zapewnić osiągnięcie przez absolwentów założonych efektów. Szkoda tylko, że w propozycjach modeli przewiduje się dalej dwustopniowe kształcenie, a nie pięcioletnie studia magisterskie, mimo iż środowiska oświatowe i akademickie domagały się od początku kształcenia jednolitego. Należy przypuszczać, że zaproponowane na stronach internetowych modele kształcenia wywołają twórczą dyskusję nad tymi propozycjami.]

## Wnioski końcowe

Analiza zaprezentowanego na naszej konferencji tekstu na temat problemu wychowania w procesie kształcenia skłania do następujących wniosków:

1. Ocena poziomu kultury osobistej na podstawie obserwacji zachowań niektórych studentów i absolwentów szkół wyższych kształcących kandydatów na nauczycieli i pedagogów w przestrzeni publicznej powinna budzić niepokój oraz skłaniać do głębszej refleksji nad miejscem i rolą wychowania podczas studiów.
2. Zbyt częste zmiany, co kilka lat, w strategiach i koncepcjach wprowadzają jedynie chaos i nie przynoszą pozytywnych efektów dydaktyczno-wychowawczych.
3. Zbyt wiele nowych propozycji definicyjnych w pojęciach pedagogicznych, często ogólnych i niedopracowanych, obniża znaczenie i rolę i pedagogiki, i pedagogii.
4. Tworzenie nowego języka w naukach pedagogicznych nie służy ich rozwojowi.
5. Istnieje uzasadniona merytorycznie potrzeba ciągłego doskonalenia praktyki działań dydaktycznych i wychowawczych oraz poszukiwania nowych teorii i koncepcji edukacyjnych.

### Bibliografia:

- Czerwiński K. (2015). *Nauczyciel wobec potrzeby edukacji dla demokracji. Tendencje, możliwości, zagrożenia*. w: A. Klim-Klimaszewska i inni (red.) *Edukacja ku przyszłości*. Tom 5. Wyzwania i zaniechania w edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych, s. 21. Siedlce: Wydawnictwo AKKA, ISBN 978-83-941235-1-2.
- Czerwiński K. (2015). *Nauczyciel wobec potrzeby edukacji dla demokracji. Tendencje, możliwości, zagrożenia*. w: A. Klim-Klimaszewska i inni (red.) *Edukacja ku przyszłości*. Tom 5. Wyzwania i zaniechania w edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych, s. 40. Siedlce: Wydawnictwo AKKA, ISBN 978-83-941235-1-2.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2008). *Pedagogia*. w: *Pedagogika ogólna*, s. 493, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-60501-19-1.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2008). *Pedagogika*. w: *Pedagogika ogólna*, s. 494-495. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-60501-19-1.

- Hejnicka-Bezwińska T. (2008). *System oświatowy*. w: *Pedagogika ogólna*, s. 510. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-60501-19-1.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2008). *Teoria wychowania*. w: *Pedagogika ogólna*, s. 513. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-60501-19-1.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2008). *Wychowanie*. w: *Pedagogika ogólna*, s. 517. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-60501-19-1.
- Jurzysta K. (2017). *Pedagogika kultury w systemie współczesnej edukacji*. w: „Journal of Modern Science”: tom 4/35/2017, s. 13. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej. ISSN 17-34-20-31.
- Kędzierska J. (2003). *Kształcenie*. w: T. Pilch (red.) *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku: tom II*, s. 858. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”. ISBN 83-89501-06-6.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M. (2005). *Złote myśli o wychowaniu i kształceniu*, s. 5. Ryki – Warszawa: Copyright by Czesław Kupisiewicz i Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach. ISBN 83-89511-07x.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M. (2005). *Złote myśli o wychowaniu i kształceniu*, s. 123. Ryki – Warszawa: Copyright by Czesław Kupisiewicz i Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach. ISBN 83-89511-07x.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M. (2005). *Złote myśli o wychowaniu i kształceniu*, s. 132. Ryki – Warszawa: Copyright by Czesław Kupisiewicz i Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach. ISBN 83-89511-07x.
- Kwiatkowska H. (2008). *Pedeutologia*, s. 11-13. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-605-012-76.
- Kwiatkowska H. (2008). *Pedeutologia*, s. 47. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-605-012-76.
- Leppert R. (2010) *Pedagogika ogólna w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: Jaka pedagogika dla jakiego człowieka?* w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, s. 39. Lublin: Wydawnictwo KUL. ISBN 978-83-7548-038-2.
- Maj A. (2016). *Wychowanie*. w: K. Chałas, A. Maj (red.) *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, s. 1368. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne. ISBN 978-83-75-57-168-4.

- Tchorzewski A. (2008). *Wychowanie – jego właściwości*. w: T. Pilch (red.) Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku: tom VII, s. 324. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”. ISBN 978-83-89501-96-7.
- Wysocka E. (2016). *Kształcenie*. w: K. Chałas, A. Maj (red.) Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, s. 508. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne. ISBN 978-83-75-57-168-4.
- Zespół przy MNiSW, (2018) [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2018\\_03/ca-c95e27a335dcdb00979556332feb00.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2018_03/ca-c95e27a335dcdb00979556332feb00.pdf) Propozycja nowego modelu kształcenia nauczycieli przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej.
- Zespół przy MNiSW, (2018) [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2018\\_03/ca-c95e27a335dcdb00979556332feb00.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2018_03/ca-c95e27a335dcdb00979556332feb00.pdf) Propozycja nowego modelu kształcenia przyszłych nauczycieli.

